

Bronisław Kądziela

Recenzja podręcznika "Pamiętajcie o ogrodach...": Kultura. Literatura. Język

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 38, 95-100

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bronisław Kądziela

RECENZJA PODRĘCZNIKA „PAMIĘTAJCIE O OGRODACH...”.
KULTURA. LITERATURA. JĘZYK.

Podręcznik „*Pamiętajcie o ogrodach...*”. *Kultura. Literatura. Język. Część I*¹ jest na rynku wydawnictw szkolnych jedną z wielu propozycji tego typu. Od razu powiedzmy, iż jest to pozycja na tyle ciekawa i rzetelnie przygotowana, że cieszy się dużą popularnością wśród nauczycieli i przychylną opinią uczniów. W swoich opiniach użytkownicy podręcznika podkreślają, że jest to przede wszystkim rzetelne źródło wiedzy, a także interesująca książka, która zachęca do poznawania literatury i sztuki. Wydaje się więc, że merytoryczna zawartość podręcznika i jego inspirująca rola w poznaniu literatury stają się podstawowym kryterium wyboru.

Niewątpliwym atutem podręcznika jest powiązanie treści dotyczących kształcenia literackiego z nauką o języku. W ten prosty, a nieczęsto stosowany sposób osiągnięto cel niezwykle ważny. Otóż w momencie pierwszego kontaktu z podręcznikiem, uczeń już ma świadomość, że te elementy pozostają ze sobą w ścisłej zależności, wzajemnie się warunkują. Tym samym rozumie, że nie sposób mówić o literaturze bez rzetelnej znajomości zagadnień językowych, bowiem stanowią one ważny element kultury, a często bezpośrednio wpływają na jej rozwój.

Podobnie koncepcja wydania podręcznika i antologii jako całości wydaje się realizacją podstawowych oczekiwań zwłaszcza nauczycieli, którzy, z oczywistych względów, zawsze chętnie sięgali po tego typu wydawnictwa. Tak więc ogólna koncepcja podręcznika, jaką jest powiązanie literatury, sztuki i zjawisk językowych, jest najbardziej trafna i sprawdza się w praktyce szkolnej.

Podobnie zamieszczone w podręczniku zadania i ćwiczenia w dużym stopniu pomagają organizować pracę zarówno na lekcji jak i podczas samodzielnej pracy ucznia w domu. Zwłaszcza ta część poleceń, która związana jest z kształceniem w zakresie rozszerzonym, pozwala uczniowi na dokonanie pogłębionej refleksji nad dziełem literackim, pomaga w wyodrębnieniu różnorodnych kontekstów oraz związków pomiędzy utworami w różnych okresach literackich, a także inspiruje

do twórczego myślenia. Ważne, że wiele spośród proponowanych ćwiczeń zawiera polecenia szczegółowe, które umiejętnie prowadzą ucznia w jego refleksji nad dziełem literackim, co w konsekwencji składa się na wyodrębnienie tych też interpretacyjnych, które dla podjętego tematu mają znaczenie kluczowe. Tym samym uczeń utwierdza się w przekonaniu, że mówienie o literaturze nie polega na ograniczaniu się do formalnej znajomości i rozumienia podstawowej warstwy tekstu. W sytuacji gdy rynek wydawnictw szkolnych pełen jest także różnorodnych mierzalnych opracowań (po które uczniowie, niestety, chętnie z różnych powodów sięgają), zawierających li tylko streszczenia utworów, pobieżne charakterystyki postaci oraz schematyczne omówienia podstawowych zagadnień interpretacyjnych – kształtowanie nawyku refleksji pogłębionej, zmuszającej do namysłu, wydaje się sprawą pierwszorzędnej rangi.

Spośród proponowanych w podręczniku zadań i ćwiczeń wyróżniłbym blok poleceń związany z rozdziałem *Antyczne antynomie* (s. 121–127). Jest to zestaw dziesięciu ćwiczeń, które stanowią doskonałą podstawę do pracy z uczniami na poziomie wyższym. Wydaje się, że taka formuła bloków ćwiczeniowych, opracowanych do kształcenia na poziomie rozszerzonym, sprawdziłaby się w praktyce szkolnej bardziej niż dwa czy trzy ćwiczenia związane bezpośrednio z omawianym tekstem. Szkoda, że autorzy podręcznika w żadnym z następnych rozdziałów nie zamieścili w ten sposób opracowanego zestawu.

Z drugiej strony, należy tu zwrócić uwagę na fakt, że zmieniona formuła egzaminu maturalnego dostosowana została przede wszystkim do potrzeb sprawdzenia wiedzy funkcjonalnej. Standardy wymagań egzaminacyjnych, określające zakres wiadomości i umiejętności, są tak rozbudowane, że zamieszczone w podręczniku zadania należy potraktować jako niewielką część tych ćwiczeń, które nauczyciel powinien wykonać z uczniami.

W atrakcyjnej formie graficznej zostały opracowane te części podręcznika, które związane są z realizacją materiału poświęconego kulturze. Szczególnie interesująco prezentują się zwłaszcza rozdziały: *Wśród barw i dźwięków – o malarstwie i muzyce w średniowieczu* oraz *Średniowieczne krajobrazy*, zarówno ze względów merytorycznych jak i ilustracyjnych. Pomocna jest także tabela poglądowa ilustrująca rozwój sztuki od czasów rzymskich aż po gotyk (s. 144–145). Niestety, jest to jedyna tabela tego typu w podręczniku.

Trzeba też zaznaczyć, że opracowania tematów poświęcone sztuce innych epok, np. renesansu czy baroku, są, niestety, dość pobieżne, mają charakter wprowadzenia do omawianych zagadnień. Co więcej, wręcz są to informacje typowe, encyklopedyczne. Nie wyjaśniają w sposób dostateczny zmian zachodzących w poszczególnych dziedzinach sztuki, ani nie pomagają zbytnio we właściwym rozumieniu malarstwa, architektury czy rzeźby. Dołączona do podręcznika antologia zawiera tyl-

ko dwa teksty, które można w tej materii wykorzystać: pierwszy to Juliusza Feldhorna *Dzieła i twórcy* (s. 115–117), drugi to fragment *Historii estetyki* Władysława Tatarkiewicza (s. 149–153). Szkoda, że nie zamieszczono w antologii większego wyboru tekstów znanych historyków sztuki. Taki materiał byłby z pewnością pomocny dla uczniów i przydatny w pracy nauczycieli.

Nie można natomiast mieć zastrzeżeń do szaty graficznej podręcznika. Dużo barwnych ilustracji (które z pewnością można wykorzystać do pracy dydaktycznej), teksty źródłowe „podklejone” barwnym tłem, wyraźnie wyodrębnione hasła i odnośniki, to niewątpliwie dobre strony tego podręcznika.

Także część poświęcona kształceniu językowemu zasługuje na wyróżnienie. Tematy zostały opracowane przejrzyście, z licznymi przykładami. Bardzo dobrze sprawdza się w praktyce korelacja omawianych zagadnień językowych z epoką literacką. Również zakres omawianego materiału jest wystarczający, tym bardziej, że zawsze w oparciu o tak przygotowaną podstawę nauczyciel może poszerzyć omawianą problematykę językową. Jedyne chybionym zamysłem wydaje się być umieszczenie w antologii artykułów związanych z nauką o języku. Moim zdaniem należało zachować źródłowy i krytycznoliteracki charakter antologii oraz dołączyć do niej osobny rozdział zawierający teksty tematycznie związane z historią sztuki. Natomiast wszystkie teksty źródłowe i materiały związane z nauką o języku mogłyby być zamieszczone w podręczniku. Wydaje się, że taki sposób prezentacji wybranego materiału byłby bardziej przejrzysty i ułatwiałby pracę z podręcznikiem.

Skoro zajmujemy się antologią, to zaskakuje w niej bardzo ubogi wybór tekstów z *Nowego Testamentu* (tylko dwa), zwłaszcza że wśród tekstów starotestamentalnych znalazły się takie – zdaniem wielu drugorzędne – jak *Opowiadanie o Zuzannie* (s. 32) z *Księgi Daniela*, czy fragment z *Pierwszej Księgi Królewskiej* zatytułowany *Wyroki sądowe Salomona* (s. 31). Poza tym w części antologii poświęconej Biblii nie znalazł się ani jeden tekst krytyczny, a tylko teksty źródłowe. Również zamieszczony w antologii *Pamiętnik Adama i Ewy* Marka Twaina (s. 157) raczej tradycyjnie powinien być umieszczony w części zatytułowanej *W kręgu Biblii*, a nie w tej, która jest poświęcona literaturze średniowiecznej, jak to ma miejsce w tym przypadku. Przyjęty przez autorów antologii układ materiałów trochę dezorganizuje pracę.

Fragment rozprawy Jana Parandowskiego *Maski Edypa* (s. 73), zamieszczony w antologii w rozdziale *Antyczny rodowód cywilizacji europejskiej*, choć bardzo ciekawy, wydaje się zbyt trudny dla ucznia liceum, głównie ze względu na przywołane konteksty literatury francuskiej i niemieckiej. Może tekst ten byłby bardziej potrzebny w ostatnim roku nauki, zwłaszcza uczniom szczególnie zaintereso-

sowanym literaturą. Z kolei obszerna opowieść Regine Pernoud o Heloizie i Abelardzie poza aspektem poznawczym niewiele wnosi do szkolnej edukacji.

Trudno również zrozumieć, jakie kryteria doboru tekstu przyjęli autorzy antologii, skoro na pierwszy rzut oka widać olbrzymią dysproporcję między ilością zamieszczonych tekstów przypadających na poszczególne epoki. W odniesieniu do antyku zamieszczono 17 tekstów, po części krytycznych, po części źródłowych. Podobnie rozdział *Średniowieczne antynomie* jest bogato reprezentowany – 20 tekstów. Natomiast na epokę renesansu, baroku i oświecenia przypadają w antologii po dwa teksty. Wszystkie mają charakter źródłowy, co więcej, w odniesieniu do epoki oświecenia są to fragmenty utworów I. Krasickiego (*Monachomachia* i *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki*), a więc teksty na ogół łatwo dostępne w każdej szkolnej bibliotece.

Większość tekstów zamieszczonych w antologii to ciekawa propozycja edukacyjna i z pewnością można ją w pełni wykorzystać w codziennej pracy szkolnej. Wszakże antologię należy przyjąć jako jedną z wielu pomocy dydaktycznych w pracy nauczyciela. Ponadto antologia jest zawsze uzupełnieniem podręcznika i tak, zwłaszcza w tym przypadku, należy ją traktować.

Osobną kwestię stanowi wybór tekstów w samym podręczniku. Trzeba przyznać, że materiał proponowany do wykorzystania w poszczególnych jednostkach lekcyjnych został niekiedy zbyt rozrzucony. Zwłaszcza jeśli przyjąć formułę pracy proponowaną przez *Poradnik dla nauczyciela*² dołączony do podręcznika *Pamiętajcie o ogrodach...*. Zaleca się tu na przykład, by omawiając temat „Człowiek w obliczu świata zewnętrznego, własnej natury, potrzeb, pragnień, wątpliwości” wykorzystać teksty zamieszczone między stronami 155 a 209³. Na pewno w takiej sytuacji poradzi sobie nauczyciel organizujący pracę na lekcji, zwłaszcza gdy będzie to jednostka lekcyjna prowadzona metodą pracy zespołowej. Natomiast to, czy poradzi sobie uczeń postawiony w sytuacji, gdy sam musi powtórzyć szereg ostatnio omawianych zagadnień, pozostaje sprawą dyskusyjną.

Część wiadomości przedstawionych w podręczniku jest dość uboga. Nie wykraczają one poza poziom podstawowy, a podręcznik przeznaczony jest także dla kształcenia w zakresie rozszerzonym. Przykładem mogą tu być informacje o cechach tragedii greckiej, nieprecyzyjna definicja tragizmu, powierzchowne opracowanie poglądów estetycznych w antyku, brak omówienia roli fatum, czy definicja postaci archetypowej raczej odnosząca się do sytuacji niż do postaci. Poza tym są to informacje, które na ogół utrwalają wiadomości zdobyte w gimnazjum, natomiast w niewielkim stopniu poszerzają wiedzę. Zwróćmy uwagę, że obecni uczniowie klas pierwszych szkoły średniej, ze względu na wydłużoną o rok edukację w gimnazjum – w porównaniu z dawną szkołą podstawową – część zagadnień już

podejmowali wcześniej. Dlatego można odwoływać się do lektur, które były wcześniej omawiane i zdobytych wiadomości. Autorzy, zwłaszcza podręcznika do klasy pierwszej liceum, powinni uwzględnić materiał omawiany w gimnazjum, lecz przede wszystkim ten zakres przekraczać.

Oczywiście nie jest to postulat, który dotyczy większości zamieszczonego w podręczniku materiału. Niemniej chwilami można mieć wrażenie pewnego niedosytu, co wynika głównie z powierzchownego potraktowania także niektórych zupełnie nowych tematów. Mam tu na myśli na przykład w zakresie kształcenia na poziomie rozszerzonym sposób prezentacji kultury sarmackiej, czy też encyklopedyczne potraktowanie literatury hiszpańskiej. Zadziwiająco, że w rozdziale poświęconym epoce oświecenia osobno nie podjęto zagadnień związanych z teatrem oświeceniowym. Ten temat w podręczniku, poza marginalnymi wzmiankami, właściwie nie istnieje. W bardzo skrótowny sposób zostały omówione zagadnienia poświęcone rozwojowi europejskiej powieści w XVIII wieku.

Wydaje się, że ostatni rozdział podręcznika (*Zwiastuny przełomu*) tylko w stopniu podstawowym przygotowuje ucznia do zrozumienia tych zjawisk literackich, jakie miały miejsce na przełomie XVIII i XIX wieku.

Sądzę także, iż to uzasadniony postulat, by dobry podręcznik zawierał też dobrą bibliografię. Bardzo niewiele z podręczników taką posiada. Oczywiście można tę kwestię pozostawić tylko w gestii nauczyciela. Jeśli jednak podręcznik ma być pierwszą pomocą w pracy ucznia, taki wybór najbardziej wartościowych i ciekawych opracowań byłby wskazany.

W miarę upływu czasu pojawią się zapewne inne krytyczne sugestie, zwłaszcza gdy otrzymamy do dyspozycji kolejne części tego podręcznika. Pierwsze wrażenie uznać należy za pozytywne, choć trudno mówić o entuzjazmie. Sądzę, że w oparciu o proponowany materiał można z pewnością sprawnie poprowadzić dobrą lekcję. Nawet niewielkie doświadczenie w pracy pedagogicznej pozwala na skorygowanie słabych punktów podręcznika. Bardzo ważne jest natomiast to, że jest on dobrą pomocą także dla samego ucznia, przede wszystkim w przyswajaniu materiału na poziomie podstawowym. W pracy na poziomie rozszerzonym podręcznik sprawdza się w mniejszym stopniu. Niemniej stanowi dobrą podstawę do pracy w systemie szkolnej edukacji.

Przypisy

¹ A. Z. Makowiecki, A. Markowski, W. Paszyński, T. Wroczyński, „*Pamiętajcie o ogrodach...*”. *Kultura. Literatura. Język. Część 1*, Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum, WSiP Warszawa 2002 oraz A. Makowiecki, A. Markowski, W. Paszyński, T. Wroczyński, „*Pamiętajcie o ogrodach...*”. *Kultura. Literatura. Język. Część 1*, Antologia, WSiP Warszawa 2002.

² A. Korzyb, „*Pamiętajcie o ogrodach...*”. *Kultura. Literatura. Język. Część 1*, *Poradnik dla nauczyciela*, WSiP Warszawa 2002.

³ Tamże, s. 31.